Sygn. akt I C 1642/15

UZASADNIENIE

Powód Ł. K. w pozwie z dnia 20 października 2014 roku wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 6.700,00 zł z tytułu wykonanej usługi w ramach zawartej pomiędzy stronami w dniu 23 czerwca 2014 r. umowy o dzieło wraz z odsetkami ustawowymi liczonym od dnia 19 sierpnia 2014 r. oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powództwa powód wskazał, że wykonał na rzecz pozwanego usługę zgodnie z zawartą umową o dzieło z 23.06.2014 r., która to usługa została wykonana zgodnie ze sztuką budowlaną. Pozwany zaś zalega z płatnością wynagrodzenia w kwocie dochodzonej pozwem. Powód podkreślił, iż przed złożeniem pozwu, wzywał pozwanego do zapłaty. W odpowiedzi na wezwanie, pozwany wskazał, iż powód wykonał powierzoną usługę w 90% poprawnie, pozostała natomiast część wykonanych prac posiada według niego wady, których powód, pomimo ponagleń, nie usunął, co według pozwanego stanowi podstawę do odmowy zapłaty wynagrodzenia za wykonane prace. Powód zaprzeczył stawianym wobec niego zarzutom, podkreślił, iż wykonał w całości zlecone prace, nadto, że wykonał je dobrze - /k. 3-4/.

Sąd Rejonowy w Goleniowie w dniu 19 grudnia 2014 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym w całości uwzględnił roszczenie powoda, w sprawie I Nc 2245/14 - /k. 33/.

Pozwany J. F. od powyższego nakazu zapłaty wniósł sprzeciw, zaskarżając ww. nakaz w całości. Wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany jednocześnie złożył pozew wzajemny i wniósł w nim o zasądzenie od powoda na jego rzecz kwoty 8.500,00 zł tytułem odszkodowania za naprawienie usterek dzieła, dokończenie dzieła zgodnie z zakresem umowy (8.000 zł) oraz tytułem szkody wyrządzonej przez powoda w trakcie realizacji prac, zniszczenia narzędzi, uszkodzenia ogrodzenia, parapetu schodów, skrzynki na listy (500zł).

W uzasadnieniu sprzeciwu, pozwany przyznał, że zawarł z powodem umowę o dzieło, której przedmiotem było wykonanie szeregu prac w należącym do pozwanego mieszkaniu, jednakże podkreślił, że powód opuścił bezpowrotnie posesję pozwanego w dniu 29 lipca 2014 r., nie wszystkie umówione prace zostały przez powoda wykonane, nadto duża część prac została wykonana wadliwie - /k. 37-40/.

Zarządzeniem z dnia 4 lutego 2015 roku, sprawa z powództwa wzajemnego została wyłączona i wpisana pod nowy numer C, ze względu na niedopuszczalność powództwa wzajemnego w postępowaniu uproszonym - /k. 60/.

Wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2015 roku Sąd Rejonowy w Goleniowie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.700 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 22 września 2014 r. i oddalił pozew w pozostałym zakresie – ***sygn. akt I C 143/15*** – /k. 95 wraz z uzasadnieniem k. 99-104/.

Wyrokiem z dnia 28 września 2015 roku, Sąd II Instancji uchylił zaskarżony wyrok w całości i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w Goleniowie do ponownego rozpoznania pozostawiając temu sądowi rozstrzygniecie o kosztach instancji odwoławczej – ***sygn. akt II Ca 903/15*** - /k. 129 wraz z uzasadnieniem k. 132-135v/.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wskazał, iż rozpoznając ponownie sprawę, Sąd Rejonowy winien rozstrzygnąć o wniosku dowodowym pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego dla ustalenia, czy dzieło zostało wykonane i rodzaju wad dzieła. Jeżeli od tej okoliczności, z uwagi na dynamikę procesu cywilnego, będzie w dalszym ciągu zależała wymagalność wierzytelności o zapłatę wynagrodzenia, postanowienie dowodowe tej treści powinno być wydane.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Ł. K. (jako „wykonawca”) w dniu 23 czerwca 2014 r. zawarł z J. F. (jako „zamawiającym”) umowę o dzieło, na mocy której Ł. K. zobowiązał się do wykonania dzieła polegającego na:

- montażu nadproży w oknach (50 zł szt.),

- montażu spinek budynku (20 zł szt.),

- montażu parapetów (50 zł szt.),

- docieplenia pierwszego piętra budynku numer (...) (50 zł za m^2),

- wykonaniu bonia łączącego oba docieplenia (40 zł za mb),

- wyrównaniu gzymsu (30 zł za mb) i

- pomalowaniu elewacji (10 zł za m).

Dla wykonania ww. dzieła „zamawiający” zobowiązał się udostępnić „wykonawcy” pomieszczenia od dnia 23 czerwca 2014 r. Ustalono także termin rozpoczęcia prac na dzień 23 czerwca 2014 r. i zakończenia na dzień 23 lipca 2014 r.

Zgodnie z par. 7 umowy, wykonawcy przysługiwało wynagrodzenie za wykonanie dzieła w wysokości 50,00 zł/m^2 oraz wynagrodzenie za dodatkowe prace, określone w uwagach w § 1 umowy.

Ostateczna wysokość wynagrodzenia została ustalona na kwotę 11.700,00 zł.

bezsporne , a nadto: umowa o dzieło - k. 18-19 oraz 25-27, zeznania pozwanego - k. 91, zeznania świadka E. F. - k. 88-89, zeznania świadka P. W. - k. 90.

Wykonawca Ł. K. wykonał umówiony przedmiot umowy pod koniec lipca 2014 r., jednakże zamawiający J. F., po oględzinach wykonanych prac, miał liczne zastrzeżenia co do jakości ich wykonania, w tym także co do tego, że wykonawca nie wykonał w całości gzymsów. Oczekiwał, że wykonawca poprawi wykonane prace, o czym go informował i wzywał do poprawek. Wykonawca nie wykonał poprawek, powiedział, że musi iść do innej pracy, że nie ma czasu na żadne poprawki i ww. terminie zszedł z budowy wraz ze swoimi narzędziami. J. F. postanowił, że dopóki prace nie zostaną poprawione, to nie rozliczy się do końca z wykonawcą, a zgodnie z umową, pozostała do zapłaty kwota 6.700 zł, po odjęciu wypłaconych już uprzednio zaliczek. Wykonawca wraz ze swoim ojcem był jeszcze u J. F. w sierpniu 2014 r. żądając zapłaty i wówczas również zleceniodawca informował go i pokazywał co trzeba poprawić i że dopiero po wykonaniu poprawek się z nim rozliczy ale ojciec Ł. K. powiedział żeby lepiej zapłacił, bo tego pożałuje. Strony stwierdziły, że spotkają się w sądzie.

Wykonanie mozaiki nie wchodziło w zakres ww. umowy, to było objęte dodatkowymi uzgodnieniami stron umowy.

Tymczasem, J. F., uznając że wywiązał się z umowy, opuścił miejsce robót.

Dowód : umowa – k. 25-27, mail – k. 23-28, pismo – k. 28, zeznania świadka E. F. - k. 88-89, zeznania świadka P. W. - k. 90, zeznania pozwanego - k. 91 i 158.

W dniach od dnia 30 czerwca 2014 r. do 31 lipca 2014 roku wystawiono faktury na materiały i narzędzia budowlane obciążające obowiązkiem zapłaty nabywcę: J. F. prowadzącego działalność pod firmą (...).

Dowód: faktury – k. 43-52.

W e-mailu z dnia 27 lipca 2014 r. J. F. wskazał Ł. K., iż po oględzinach jego niedokończonej pracy, doszedł z małżonką do wniosku, że jego robotę będzie musiał dokończyć ktoś inny, jeśli on nie wyraził ochoty poprawienia swoich bardzo delikatnie mówiąc niedoróbek. Wyszczególnił, że ściana pierwsza od ogrodu wyszła względnie jeśli chodzi i styropian

i nic więcej. Wyszczególnił poprawki „na minus" od kwoty wyliczonej do zapłaty. Podobnie ze ścianą drugą, czwartą i frontową. Nadto wskazał na zniszczenia.

Ł. K. w e-mailu z dnia 27 lipca 2014 r. oświadczył, że nie zgadza się ze stanowiskiem J. F..

Dowód: wiadomości e-mail - k. 55-57.

Ł. K. w dniu 18 sierpnia 2014 r. wystawił rachunek za wykonanie prac zgodnie z ww. umową z 23 czerwca 2014 r. na kwotę 6.700,00 zł brutto, który wysłał J. F. (odebrała żona w dniu 20 sierpnia 2014 r.). W treści ww. rachunku nie wskazał terminu zapłaty, a jedynie sposób zapłaty.

Ł. K. pismem z dnia 9 września 2014 r. nadto oświadczył, że kwota 6.700,00 zł objęta rachunkiem stanowi różnicę pomiędzy wysokością należnego wynagrodzenia, a zaliczką w kwocie 5.000,00 zł uiszczoną wcześniej na jego rzecz przez J. F..

Dowód: rachunek z dowodem doręczenia - k. 20-21v, oświadczenie k. 22.

W dniu 5 września 2014 r. J. F. wezwał Ł. K. do natychmiastowego zakończenia prac budowlanych, wskazując na zwłokę wykonawcy.

Dowód: wezwanie z dowodem nadania i odbioru – k. 28 oraz 53-54v.

Pismem z dnia 11 września 2014 r. pełnomocnik Ł. K. wezwał J. F. do zapłaty kwoty wyliczonej w ostatecznym wezwaniu do zapłaty, tj. 6.700,00 zł wraz z należnymi odsetkami (57,27 zł) - w terminie 3 dni od otrzymania wezwania pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

Wezwanie zostało odebrane przez żonę J. F. w dniu 18 września 2014 r.

Dowód: wezwanie do zapłaty wraz z dowodem doręczenia - k. 16-17v.

W dniu 17 września 2014 r. J. F. w e-mailu, wysłanym do (...) sp. z o.o. z siedzibą w O. reprezentującym Ł. K. w odpowiedzi na rozmowę telefoniczną oświadczył, że „prace budowlane nie zostały zakończone. Wyjaśnił, że pomimo jego uwag wytykanych podczas realizacji zlecenia i zapewnienia pana K., iż wszystkie niedociągnięcia będą usunięte, budowa została opuszczona 26 lipca 2014 r., notabene 3 dni po terminie wyznaczonym jako zakończenie prac. Pierwsze trzy pozycje czyli montaże .... z umowy zostały wykonane w 90% dobrze, reszta - czyli kolejne cztery pozycje z zadań powierzonych do wykonania nadają się do poprawki delikatnie mówiąc. Nadto wskazał co uległo zniszczeniu podczas wykonywania prac przez wykonawcę ww. umowy. Dalej wskazał, że około tygodnia po zejściu z budowy pan K. przyjechał z synem na budowę i wówczas została mu pokazana budowa i „błędy w sztuce". Pomimo to, pan K. odmówił przyjazdu na poprawki wskazując, że musi jechać na następną robotę. Dodał, że stanowczo odmówił końcowego rozliczenia do momentu poprawienia wszystkich wytykanych przez niego błędów, że w dniu 5 września 2014 r. wysłał ostatnie pismo do pana K. z wezwaniem do zakończenia prac budowlanych, na które nie otrzymał odpowiedzi. Podkreślił, że w opinii innego fachowca 80% prac należy wykonać ponownie".

Dowód: wiadomości e-mail z załącznikami - k. 23-28 oraz 59.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd doszedł do przekonania, iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie należy zaznaczyć, iż Sąd Okręgowy uchylając wyrok sądu I instancji, w uzasadnieniu polecił, iż rozpoznając ponownie sprawę, Sąd Rejonowy winien rozstrzygnąć o wniosku dowodowym pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego dla ustalenia, czy dzieło zostało wykonane i rodzaju wad dzieła.

W związku z powyższym, przy ponownym rozpoznaniu sprawy, zmierzając do rozpoznania ww. wniosku, Przewodniczący zarządzeniem z dnia 29 grudnia 2015 r. – k. 140 zobowiązał pełnomocnika powoda do sprecyzowania tezy dowodowej wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na potrzeby niniejszego postępowania o zapłatę, w którym pozwany występuje jedynie w roli pozwanego albowiem pierwotna teza dowodowa zawierała w sobie także tezę odpowiadającą roszczeniu z pozwu wzajemnego, nadto do uiszczenia w terminie miesiąca zaliczki na opinię biegłego pod rygorem pominięcia dowodu z opinii biegłego. Pełnomocnik pozwanego w zakreślonym terminie ww. zaliczki nie uiścił, nadto intencją pozwanego nie było zgłoszenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego (pismo z dnia 4.02.2016 r.), którego to oświadczenia pozwany jednak skutecznie nie złożył wobec Sadu i strony przeciwnej z uwagi na zwrot pisma zawierającego ww. oświadczenie na podstawie art. 132 § 1 zd. 3 k.p.c., zgodnie z którym w toku sprawy m. in. adwokat i radca prawny doręczają sobie nawzajem bezpośrednio odpisy pism procesowych z załącznikami. Do pisma procesowego wniesionego do sądu dołącza się dowód doręczenia drugiej stronie odpisu albo dowód jego wysłania przesyłką poleconą. Pisma, do których nie dołączono dowodu doręczenia albo dowodu wysłania przesyłką poleconą, podlegają zwrotowi bez wzywania do usunięcia tego braku.

Mając zatem powyższe na uwadze, skoro pozwany nie uiścił zaliczki, Sąd na podstawie art. 130^4 § 5 k.p.c. pominął dowód z opinii biegłego albowiem strona, która wnosi o podjęcie czynności połączonej z wydatkami, obowiązana jest uiścić zaliczkę na ich pokrycie w wysokości i terminie oznaczonym przez sąd. W razie zaś nieuiszczenia zaliczki sąd pomija czynność połączoną z wydatkami.

Nadto, zdaniem pozwanego dzieło będące przedmiotem postępowania nie zostało wykonane albowiem pozwany miał zastrzeżenia co do jakości jego wykonania, ponadto powód nie wykonał poprawek, ani dzieła w całości, między innymi dlatego, że nie zostały wykonane zgodnie ze sztuką budowlaną gzymsy budynku i jedynie na niewielkim odcinku. Pełnomocnik pozwanego podkreślił, iż to na powodzie w niniejszym postępowaniu spoczywał ciężar wykazania, że dzieło zostało wykonane, czego nie zrobił, dlatego wniósł o oddalenie powództwa.

W ocenie Sądu orzekającego w niniejszej sprawie, z powyższym stwierdzeniem pełnomocnika pozwanego dotyczącym rozkładu ciężaru dowodu nie sposób się zgodzić.

Na wstępie należy jednak wskazać, że zgodnie z art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

Przedmiotem zamówienia nie była rzecz ruchoma, więc nie znalazły zastosowania przepisy o sprzedaży konsumenckiej obowiązujące w dacie rozpatrywanych zdarzeń faktycznych. Zgodnie bowiem z wówczas obowiązującym przepisem art. 627^1 k.c. do umowy zawartej, w zakresie działalności przedsiębiorstwa przyjmującego zamówienie, z osobą fizyczną, która zamawia dzieło, będące rzeczą ruchomą, w celu niezwiązanym z jej działalnością gospodarczą ani zawodową, stosuje się odpowiednio przepisy o sprzedaży konsumenckiej.

W przedmiotowej sprawie zawarta przez strony umowa z 23 czerwca 2014 r. była umową o dzieło, gdzie powód, jako wykonawca, zobowiązał się wobec pozwanego do wykonania dzieła polegającego na montażu nadproży w oknach, spinek budynku, parapetów, docieplenia pierwszego piętra budynku numer (...), wykonania bonia łączącego oba docieplenia, wyrównania gzymsu i pomalowaniu elewacji. Za wykonany rezultat pozwany, jako zamawiający był zobowiązany do wypłaty umówionego wynagrodzenia.

Wynagrodzenie zgodnie z art. 628 k.p.c. zostało w umowie zawartej pomiędzy stronami określone poprzez wskazanie podstaw jego wyliczenia. Określono, że wykonawcy należy się wynagrodzenie w wysokości 50,00 zł/m^2 oraz wynagrodzenie za dodatkowe prace, określone w uwagach w § 1 umowy. Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego, bezsporna w zasadzie okazała się wysokość umówionego wynagrodzenia określona na kwotę 11.700,00 zł. Potwierdził ją zarówno pozwany w trakcie przesłuchania w charakterze strony, jak i jego żona E. F. zeznając w charakterze świadka.

Wobec powyższego należało przyjąć, że w okolicznościach sprawy nie budziło wątpliwości samo istnienie stosunku zobowiązaniowego łączącego strony, zakres prac będących przedmiotem umowy, który wynikał wprost z treści tejże

umowy i nie był także przez strony kwestionowany oraz wysokość umówionego wynagrodzenia za wykonanie dzieła, nadto poza sporem pozostawała kwestia jedynie częściowe rozliczenie się stron, tj. wypłacenie przez pozwanego na rzecz powoda tylko zaliczki w kwocie 5.000 zł na poczet umówionego wynagrodzenia i wstrzymanie się przez pozwanego z zapłata reszty ww. wynagrodzenia do czasu wykonania przez powoda poprawek, jakie zdaniem pozwanego wymagały wykonane przez powoda prace.

Mając na uwadze stanowiska stron postępowania, należało przyjąć, iż kwestią sporną było: wymagalność wierzytelności powoda, a w tym, czy powód wykonał dzieło w sposób powodujący wymagalność umówionego wynagrodzenia, tj. w sposób wolny od wad (tj. wad istotnych), wykonanie przez niego dzieła w całości należycie oraz wynikający z tego obowiązek pozwanego zapłaty wynagrodzenia.

Jak już wskazał Sąd II instancji uchylając poprzedni wyrok sądu rejonowego, zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego zapoczątkowanym wyrokiem z dnia 26 lutego1998 r., I CKN 520/97, „oddanie" dzieła nie powoduje „wymagalności" wierzytelności przyjmującego zamówienie o wynagrodzenie, gdy oddane dzieło jest dotknięte wadą istotną, czyniącą je niezdatnym do zwykłego użytku lub sprzeciwiającą się wyraźnie umowie. Jeżeli natomiast dzieło ma wadę nieistotną, jego oddanie powoduje, w myśl art. 642 § 1 k.c., wymagalność wierzytelności przyjmującego zamówienie o wynagrodzenie za dzieło.

Zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu, wyrażoną w art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, zatem dowód „oddania" dzieła, jako przesłanki wymagalności wierzytelności o wynagrodzenie za dzieło, obciąża przyjmującego zamówienie (zatem w niniejszej sprawie spoczywał na powodzie).

Z powyższego wynika także, że „wymagalność" wierzytelności o zapłatę wynagrodzenia uzależniona jest jednak od ustalenia, czy dzieło dotknięte jest taką wadą, która czyni je niezdatnym do zwykłego użytku lub sprzeciwia się wyraźnie umowie. Jest to fakt prawotamujący, skutek prawny z jego istnienia wywodzi pozwany i na nim spoczywał materialnoprawny ciężar dowodu w tym zakresie.

Z poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych wynikało, że powód niewątpliwie „oddał" dzieło pozwanemu. Jak przyznał bowiem sam pozwany, powód pod koniec lipca 2014 r. zszedł z budowy, zabrał swoje rzeczy i następnego dnia już nie przystąpił do wykonywania prac, twierdził, że nie ma już czasu na wykonywanie poprawek, bo ma do wykonania inną pracę. Pozwany twierdził, że powód nie wykonał umowy albowiem nie wykonał poprawek, o wykonanie których zwrócił się do niego i nie wykonał do końca gzymsów. Pozwany wyraźnie stwierdził, w trakcie zeznań i zeznań uzupełniających, że jeśli chodzi o zakres prac, to wszystko zostało przez powoda wykonane, ale on miał zastrzeżenia co do jakości tych prac. Powyższe potwierdziła jego żona E. F. w swych zeznaniach wskazując, że zakres prac był wykonany w całości, z tym że prace te miały być poprawione, co nie zostało wykonane. Z analizy pism i maili pozwanego przytoczonych w ustalonym powyżej stanie faktycznym, również zadaniem Sądu wynika wprost, iż pozwany twierdząc, że „umowa nie została wykonana w całości", ma na myśli jedynie to, iż zakres prac został wykonany, z tym, że nienależycie i bez wykonania poprawek, on tych prac nie odbierze, bo uznaje, że do tego czasu, umowa nie jest wykonana. Należy bowiem przytoczyć, że w mailu z dnia 27 lipca 2014 r. pozwany pisze o potrzebie wykonania jedynie prac poprawkowych wskazując Ł. K., „że jego robotę będzie musiał dokończyć ktoś inny, jeśli on nie wyraził ochoty poprawienia swoich bardzo delikatnie mówiąc niedoróbek". W mailu zaś z 17 września 2014 r. pozwany oświadczył, że „prace budowlane nie zostały zakończone, przy czym jednocześnie dalej odnosi się jedynie do poprawek i pisze, że pomimo jego uwag wytykanych podczas realizacji zlecenia i zapewnień pana K., iż wszystkie niedociągnięcia będą usunięte, budowa została przez niego opuszczona 26 lipca 2014 r. Dalej dodaje, że pierwsze trzy pozycje czyli montaże .... z umowy zostały wykonane w 90% dobrze, reszta - czyli kolejne cztery pozycje z zadań powierzonych do wykonania nadają się do poprawki delikatnie mówiąc. Podkreślił, że w opinii innego fachowca 80% prac należy wykonać ponownie".

W ocenie Sądu, ww. twierdzenia powoda, które znalazły odzwierciedlenie w ustalonym stanie faktycznym, nie mają jednak wpływu na poczynienie ustaleń, że powód „oddał" dzieło, o którym to terminie jest mowa w art. 642 § 1 k.c.

odnoszącym się do terminu płatności wynagrodzenia za wykonanie dzieła. Należy zaakcentować, iż oddanie dzieła nie jest jednoznaczne z jego odebraniem przez zamawiającego. Oddanie dzieła może nastąpić również poprzez czynności faktyczne, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie. Oddanie dzieła, jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 października 2010 r. (IV CSK 173/10, LEX nr 707913), następuje także wówczas - jeżeli z umowy inaczej nie wynika - gdy przyjmujący zamówienie stawia dzieło do dyspozycji zamawiającego i zamawiający może je odebrać, choć tego nie czyni, bo np. uważa, że dzieło ma wady. Do oddania dzieła może dojść poprzez dokonanie czynności, która w ocenie przyjmującego zamówienie świadczy o wykonaniu dzieła, np. poprzez wystawienie faktury VAT. Odbiór dzieła może nastąpić poprzez sporządzenie protokołu. O odbiorze dzieła mogą jednak świadczyć także czynności faktyczne, np. dysponowanie dziełem, zlecenie dokonania poprawek dzieła przez inny podmiot, zapłata części wynagrodzenia. Należy jednak wyraźnie zaznaczyć, że zgodnie z art. 642 k.c. przyjmującemu wynagrodzenie należy się wynagrodzenie w chwili „oddania" dzieła. Artykuł 642 k.c. nie uzależnia wymagalności wierzytelności o wynagrodzenie za dzieło od jego odebrania.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy trzeba wskazać, że powód niewątpliwie wykonał umówiony zakres prac, z tym że nienależycie (nawet przy założeniu, że nie wykonał do końca gzymsów) i postawił do dyspozycji pozwanego wykonane prace, opuszczając miejsce wykonania prac i domagając się ostatecznej zapłaty, wystawił ostateczny rachunek; można zatem uznać, iż dzieło „oddał", nadto, że pozwany dzieło „odebrał", skoro dzieło zostało postawione do jego dyspozycji.

Jeżeli zamawiający odbiera dzieło pomimo istnienia wady, to jest zobowiązany do zapłaty wynagrodzenia, co jednak nie pozbawia go możliwości wykazywania, że doszło do nienależytego wykonania umowy, w związku z czym obowiązek ten wyraża się kwotą niższą, a nawet w ogóle nie istnieje (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 sierpnia 2012 r., II CSK 21/12, LEX nr 1222148). Pozwany wykazuje istnienie ww. przesłanek, z tym że w innym postępowaniu toczącym się wciąż przed Sądem Rejonowym w Goleniowie, sygn. akt I C 185/15. Skoro powód wykonał i „oddał" prace objęte umową, a pozwany je odebrał, a jednocześnie brak było w niniejszym postępowaniu dowodów, że wskutek nienależytego wykonania umowy przez powoda w ogóle nie istnieje obowiązek zapłaty wynagrodzenia na rzecz powoda, to roszczenie powoda o zapłatę wynagrodzenia za wykonanie prac co do zasady okazało się usprawiedliwione.

Jak już wyżej wskazano, w orzecznictwie prezentowany jest także pogląd, że oddanie dzieła nie powoduje „wymagalności" wynagrodzenia, jeżeli dzieło ma wady istotne, tj. czyniące je niezdatnym do zwykłego użytku lub sprzeciwiające się wyraźnie umowie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1998 r., I CKN 520/97, OSNC 1998/10/167; z dnia 18 stycznia 2012 r., II CSK 213/11, LEX nr 1133803). Ciężar dowodu, że dzieło ma wady czyniące je niezdatnym do zwykłego użytku lub sprzeciwiające się wyraźnie umowie, stosownie do art. 6 k.c., spoczywa na zamawiającym, czyli w niniejszej sprawie spoczywał na pozwanym, który nie podjął inicjatywy dowodowej w ww. zakresie w niniejszym postępowaniu. Wobec tego, w ocenie Sądu, roszczenie powoda o zapłatę wynagrodzenia za wykonane prace co do zasady zasługiwało zatem na uwzględnienie także przy przyjęciu stanowiska, że istotne wady dzieła wyłączają wymagalność wynagrodzenia, bowiem zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, że wykonane przez niego prace objęte sporem są obarczone wadami istotnymi.

Należy dodać, iż aby wykazać zaistnienie ww. okoliczności tamujących, niezbędnym było odwołać się do wiadomości specjalnych, tj. wyceny rzeczoznawcy z zakresu budownictwa, tj. do opinii biegłego, do którego to pozwany jednak nie odwołał się w niniejszym postepowaniu sądowym, rezygnując z niego, wyszedł bowiem z błędnego założenia, że to powód winien udowodnić, że dzieło zostało wykonane.

Należy dodać, iż Sąd cywilny nie ma obecnie uprawnień do zarządzania dochodzenia dla ustalenia koniecznych dowodów. Obowiązkiem stron jest, zgodnie z art. 232 k.p.c. wskazywanie dowodów dla stwierdzenia przytaczanych faktów. Jeżeli nie ma podejrzenia, iż jedna ze stron jest nieporadna, Sąd winien zachować neutralność, działając z urzędu tylko w wyjątkowych przypadkach (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2007 r., sygn. akt III CSK 375/06, LEX nr 308863; z dnia 30 stycznia 2007r ., sygn. akt IV CSK 346/06, LEX nr 276231).

Wobec powyższego, skoro dzieło zostało wykonane, to za jego wykonanie należy się wynagrodzenie. Wynagrodzenie zostało ostatecznie ustalone na kwotę 11.700,00 zł, z czego pozwany kwotę 5.000,00 zł uiścił tytułem zaliczek. Do zapłaty pozostało zatem kwota 6.700,00 zł, którą to Sąd zasądził na rzecz powoda od pozwanego wraz z odsetkami ustawowymi w związku z opóźnieniem w zapłacie liczonymi od dnia 22 września 2014 r. do dnia zapłaty, zaś w pozostałej części powództwo o zapłatę odsetek oddalił. W ww. zakresie, Sąd miał na uwadze, że powód nie wykazał, aby już 19 sierpnia 2014 r. roszczenie było wymagalne, udowodnił zaś, że po raz pierwszy wezwał pozwanego do zapłaty żądanej pozwem kwoty dopiero pismem z dnia 11 września 2014 r. zakreślając mu jednocześnie na zapłatę termin 3 dni od otrzymania wezwania. Ww. wezwanie zostało odebrane w dniu 18 września 2014 r., zatem roszczenie stało się, wymagalne z upływem dnia 21 września 2014 r., zatem odsetki należą się powodowi od dnia następnego, tj. od 22 września 2014 r. Zgodnie z art. 359 § 2 k.c. jeżeli wysokość odsetek nie jest w inny sposób określona, należą się odsetki ustawowe.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie został ustalony w oparciu o złożone w sprawie zarówno przez powoda jak i pozwanego dokumenty, których treść w zasadzie nie była przez żadną ze stron kwestionowana. Strony nie zaprzeczały również istnieniu wskazanych w ww. dokumentach faktom, a jedynie z treści tych dokumentów i okoliczności faktycznych, które z nich wynikały, wywodziły różne skutki prawne. Stan faktyczny w sprawie został ustalony również na podstawie zeznań świadków, tj. żony pozwanego E. F. i pracownika pozwanego P. W. oraz zeznań pozwanego przesłuchanego w sprawie w charakterze strony. Sąd pominął dowód z przesłuchania powoda albowiem nie stawił się on bez usprawiedliwienia na wezwanie Sądu. Sąd, w świetle zgromadzonych w sprawie dowodów nie miał podstaw, aby kwestionować zeznania ww. świadków, czy pozwanego, z uwagi na to, iż zeznania te wzajemnie się uzupełniały, były logiczne, spójne, konsekwentne, nie były wewnętrznie sprzeczne, pozostawały zbieżne z pozostałym ww. materiałem dowodowym w postaci dokumentów.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w pkt I i II wyroku.

Sąd orzekł o kosztach postępowania na podstawie art. 108 § 1 k.p.c., zgodnie z ogólną regułą wynikającą z treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c., mając na względzie wynik sprawy, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata. Ponieważ powództwo zostało uwzględnione w całości, to stronę pozwaną należało traktować jako stronę przegrywającą.

Wartość przedmiotu sporu w niniejszej sprawie wynosiła 6.700,00 złotych. Powód poniósł koszt opłaty od pozwu: 256,00 zł oraz koszt wynagrodzenia ustanowionego w sprawie zawodowego pełnomocnika. Według § 6 pkt 4 obowiązującego w dniu wszczęcia postepowania rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461 t.j.) stawki minimalne przy wartości przedmiotu sprawy powyżej 5.000 złotych do 10.000 złotych wynoszą 1.200 złotych. Z uwagi na to, że powód także przed Sądem II instancji był reprezentowany w sprawie przez zawodowego pełnomocnika, ww. kwotę należało powiększyć zgodnie z zaleceniem Sądu II instancji o ww. koszt, tj. o 600 zł, zgodnie bowiem z treścią § 13 ww. rozporządzenia, stawki minimalne wynoszą za prowadzenie sprawy w postępowaniu apelacyjnym przed sądem okręgowym 50% stawki minimalnej. Sąd ponadto zasądził od pozwanego kwotę 17 złotych tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa - (punkt III wyroku).

G., dnia 2 kwietnia 2016 r.

SSR Joanna Smalec

Sygn. akt I C 1642/15

ZARZĄDZENIE

1. odnotować,

2. odpis uzasadnienia wraz z odpisem wyroku doręczyć pełnomocnikowi pozwanego - /zgodnie z wnioskiem,

3. przedłożyć z apelacją, zażaleniem, ew. za 21 dni.

G., dnia 1 kwietnia 2016 roku SSR Joanna Smalec